

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Ambrozego.  
Jutro: Niep. Pocz. NMP.  
Pojutrze: Leokadyi.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 7 58 zach 3 45  
Jutro: » » 7 59 » 3 44  
Pojutrze: » 8 00 » 3 44

## Ważne słowa Ojca świętego.

Niedawno przyjął Ojciec święty Pius X. na posłuchaniu redaktora pewnej katolickiej gazety. W ciągu rozmowy, którą skrętnie ów dziennikarz czyli gazeciak zapisywał, aby z niej jednego słowa nie uronić. Papież wziął z jego ręki pióro, pobłogosławił je, a oddając napowrót, rzekł:

»Nie wiem, czy jest piękniejsze zadanie nad to, które panowie dziennikarze, spełniacie. Błogosławie symbol waszego powołania. Moi poprzednicy błogosławili oręż rycerzy Chrystusowych. Ja zaś czuję się szczęśliwy, że mogę zlać błogosławieństwo niebios na pióro chrześcijańskiego redaktora. Jedną, — można powiedzieć, — jedyną przyczyną upadku wiary za dni naszych w sercach ludzkich są złe gazety. One to szerzą zgubne zasady wolnej nauki i wolnych obyczajów, niszcząc co Boże, co prawdziwe, dobre i piękne. Wybitny jeden katolik tak powiedział: »Niebo i piekło w czasach dzisiejszych prowadzą walkę papierem i drukiem przeciwko sobie. Jeżeli chcesz należeć do Chrystusa, to trzymaj się tylko pism katolickich, każdym zaś groszem, który na złe wydajesz pisemka, dajesz zastaw diabłu na duszę swoją«. Tak papierem i drukiem niebo i piekło zacięta dziś wojnę z sobą prowadzą, a w wojnie tej o tysiące, o miliony dusz się rozchodzi, okupionych krwią Chrystusową.

»Błogosławiony dziennikarz, który po stronie Jezusa walczył piórem przeciw kłamstwu i zepsuciu, błogosławiony i ten, co dobrą gazetę przenieumeruje, bo i on staje się w szeregu obrońców Chrystusowych.

Dajby Bóg, aby powyższe słowa Namiestnika Chrystusowego trafiły do serc wszystkich naszych katolików po miastach i wsiach, aby nasi katolicy już raz zechcieli to pojąć, że dziś tytko ten jest dobrym katolikiem, który spełniając przykazania Boże i kościelne, przenieumeruje także i popiera pisma katolickie; kto zaś tych pism nie popiera, ten nie spełnia ważnego dziś obowiązku, i taki nie jest prawdziwym katolikiem.

## Gdy hipoteka wypada...

II.

Jakież ma jednakże prawa wierzyciel, którego hipoteka w subhastie wypadła? Podwójne ubezpieczenie pretensyj hipotecznej uprawnia takiego wierzyciela do dodania pretensyj na ruchomym majątku dłużnika. Nie jest rzeczą zbyt rzadką zbyt rzadką, że właściciel gruntu w czasie subhasty zarabia pieniądze z nowych interesów. Tych wierzyciel trzymać się może. Ostatecznie pomoże przysięga manifestacyjna. Pod przysięgą już niejedyn dłużnik wyznał wierzycielowi, że posiada tę lub ową rzecz ruchomą, taką albo taką pretensję. Jedną i drugą może zdołałaby wierzyciela zaspokoić.

Przeważnie ogłasza się razem z subhastą także konkurs nad majątkiem właściciela gruntu. Konkurs na to jest przezna-

czony, ażeby majątek dłużnika równomiernie podzielony był pomiędzy wszystkich osobistych wierzycieli. Wierzyciel hipoteczny jest także wierzycielem osobistym. Wolno mu zatem pretensję swoją zgłosić także do konkursu. Prawo to ma on obok prawa do udziału w subhastie. Pretensja jego w takim razie zapisana jest w tabeli konkursowej z zastrzeżeniem »aż do dowodu, że hipoteka wypadła«. Gdy więc wierzyciel udowodni, że hipoteka jego zupełnie albo w części wypadła, może z odpowiednią sumą wziąć udział w konkursie i otrzyma należytą kwotę. Wierzyciel hipoteczny ma więc dwa źródła do swego zaspokojenia i o tyle ma się on lepiej od wierzyciela tylko osobistego, który zadowolili się musi tylko kwotą konkursową.

Bardzo często — i to także znowu po wielkich miastach — zdarza się, że ktoś trzeci przyjął gwarancję za to, że hipoteka w razie subhasty zostanie wylicytowana. Tym ręczycielem jest najczęściej dawniejszy wierzyciel hipoteczny, który pretensję swoją scedował (odstąpił) teraźniejszemu jej właścicielowi: Jeżeli hipoteka w ten sposób poręczona wypadnie, wierzyciel trzymać się może poręczyciela. Ręczyciel odpowiada za całą poręczoną sumę. W takim razie właściciel hipoteki ma do wyboru, czy trzymać się chce ruchomego majątku ręczyciela, czy innego gruntu, czy ma podać wniosek o konkurs, czy do ogłoszonego konkursu zgłosić swoją pretensję — czy ostatecznie wogóle na ręczycielu pretensji swej dochodzić. Gwarancja więc, że hipoteka zostanie wylicytowana ze wszystkiego, jest najlepsza.

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Na porządku obrad śródowego posiedzenia w parlamencie był wybór prezydium, a więc marszałka, dwóch jego zastępców i 8 sekretarzy. Marszałkiem wybrany został 256 głosami ponownie konserwatysta hr. Stolberg. Pierwszym wice marszałkiem wybrany został 239 głosami centrowiec dr. Spahn. Obaj wybór przyjęli. Przy wyborze drugiego wicemarszałka otrzymał nacjonalib. dr. Pasche największą liczbę głosów, 221, lecz wyboru nie przyjął. Wskutek tego na wniosek konserwatysty Normanna odroczone resztę wyborów do piątku.

— Konstytucja w sejmie meklemburskim — przepadła. Burmistrzowie przyjęli projekt konstytucji 36 głosami przeciwko 7, ale junkrowie odrzucili go 169 głosami przeciwko 15. Meklemburgia jest jedynym państwem związkowym w Rzeszy niemieckiej i — oprócz Rosji — jedynym państwem w Europie, nie posiadającym konstytucji.

— W nocy na wtorek zmarł w 71 roku życia książę bawarski Karól Teodor, brat zamordowanej przed 10 laty cesarzowej austriackiej Elżbiety. Nieboszczyk był jednym z tych rzadkich książąt, którzy pozostawiają po sobie pamięć pracowitych i zasłużonych ludzi. Poświęcił się zawodowi lekarskiemu i zasłynął jako znakomity oku-

lista. Leczył tysiące osób na oczy, bogatych i ubogich, a nietylko nie brał żadnej zapłaty, ale na dobitkę sam jeszcze wspomagał, gdy widział nędzę ludzką.

— Bardzo słusznie! Partya postępowca stawiła do kanclerza interpelację, w której się skarży, że władza nadużywa nowe prawo językowe i karczmazom, którzy sal na zebrania niemiłym rzędowi partynom udzielają, obcinają za karę koncesje. Dzieje się to wbrew przyrzeczeniu ministra spraw wewnętrznych, a dzisiejszego kanclerza, który zapowiedział, że takie rzeczy nie zachodzą. Koło Polskie niewątpliwie poprze partyę postępową, bo jeżeli komu, to nam polakom dzieje się pod tym względem największa krzywda, jeżeli tylko przypomnimy sprawę z karczmazami w Olsztynie, którzy Towarzystwu ludowemu sali na zebrania odmówili

— Wybory czterech posłów do sejmu pruskiego odbywały się w środę w Berlinie. Wybrano 3 socjalistów i 1 postępowca. Przy głównych wyborach wybrano tu swego czasu 4 socjalistów ale wybory ich unieważniono. Tym razem wybrano 1 socjalistę mniej, ale mniejszością tylko 18 głosów.

— Partya centrowa wydała odezwę, pod którą podpisanych jest kilkudziesięciu najwplywowszych posłów. W tej odezwie ogłaszają, że partya centrowa stała się partya zasadniczo polityczną, nie jest zatem partya wybitnie katolicką, jaką była do ostatnich czasów. Centrowcom chodzi o to, ażeby do nich przyłączali się także lutrzy i ażeby mogli w niej zasiadać posłowie lutrscy, oczywiście tacy, którzy są wierzącymi chrześcianinami. W ten sposób partya centrowa ma nadzieję stać się jeszcze potężniejszą, aniżeli nią jest dotychczas. Interesów katolickich jak dotąd tak i nadal centrum bronić nie przestanie, jeno że jako partya polityczno chrześciańska z równą gorliwością będzie także broniła wszelkich wyznań chrześciańskich, ażeby bronić państwo niemieckie przed zupełnym spoganiem.

— Ks. poseł Kapitza arcybiskupem poznańskim? Ze Śląska donoszą »Postępowie«, że poseł ks. Kapitza ma zostać arcybiskupem w Poznaniu. Podobno wizyta cesarza u ks. kardynała Koppa w Wrocławiu ma mieć związek z tą sprawą. Chociaż tym wersjom nie zupełnie wierzymy — jednak niemożliwe one nie są!

— Socjaliści przedłożyli parlamentowi cztery interpelacje. Pierwsza dotyczy biur przymusowego wskazywania pracy, zaprowadzonych przez związki właścicieli kopalń. Interpelanci domagają się takich biur na podstawie parytetycznej. Druga interpelacja zapytuje się kanclerza, czy wie o tem, że przy wynagradzaniu robotników tabacznym za utratę pracy skutkiem nowych podatków, zachodzą różne nadużycia. Trzecia odnosi się do pogwałcenia praw koalicyjnych robotnika podczas strejku górników w obwodzie mansfeldzkim. Czwarta wreszcie odnosi się do znanych sprzeniewierzeń w warsztatach okrętowych w Kilonii.

— Rosya. Nowa wojna z Japonią? »Now. Wremia« dowiaduje się z Władwo-

stoku, że japoński okręt wojenny »Czihale« objeżdża wybrzeże Kamczatki i dokonuje pomiarów. Żołga okrętu wysiadła na ląd i opowiadała, że niebawem wybuchnie wielka wojna pomiędzy Japonią a Rosją, po której Kamczatka stanie się własnością Japonii. Wszystkie te fakta stwierdzone są urzędowo. Podobno Japończycy przybywają regularnie na Kamczatkę, uważają ją zupełnie jako swoją własność, pobierają nawet od mieszkańców haracz.

— W Norwegii uzyskały kobiety przed 2 lata prawa polityczne, z których temi dniami jak już pisaliśmy, przy wyborach do parlamentu poraz pierwszy korzystały. Prawo głosowania ma każda kobieta, która ukończyła 25 rok życia i płaci podatek sama lub jej małżonek z dochodu rocznego wynoszącego w mieście 400, na wsi 300 koron. Kobiety przyjąć mogą także mandaty. Tym razem atoli nie wybrano ani jednej kobiety; w jednym okręgu otrzymała tylko pewna nauczycielka zastępstwo mandatu. Udział kobiet we wyborach był bardzo znaczny.

— Francya. Z Francji donoszą, że pewien kapral pułku huzarów zaprawił kwasem pruskim (cyankali) potrawę dla 80 huzarów przeznaczoną. Z powodu silnego zapachu zakazał pewien podoficer żołnierzom jeść ową zupę, i tem ich uratował. Podoficer uczynił to z powodu długów, które u wszystkich żołnierzy porobił. W razie spożycia byłiby wszyscy żołnierze, jak twierdzą lekarze w kilku minutach trupami.

## Listy „Gazety Olsztyńskiej“.

Z pod Olsztyna.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochani Czytelnicy! Od kilku numerów czytam w Gazecie, jak nawołuje do czytania książek z Czytelnii Ludowej i gazet polskich a jednak pewni to tylko daremne wołanie. A przecież z czytania dobrych książek i gazet polskich ma się bardzo wielkie korzyści. Mam ja najlepszy przykład na sobie. Dawniej nie umiałem ani porządnie co przeczytać, a o pisaniu pol-

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Leonia patrzyła w sufit oczami szklanymi, bezmyślnymi, jakby zapomniała, że jest ktoś więcej prócz niej w salonie.

Guido był okropnie zafrasowany i w najwyższym kłopotcie.

Z łokciem opartym na poręczu fotelu, kręcił i rozkręcał swoje miękkie i szumia-  
ste wąsy nie mogąc znaleźć słów stosownych do rozpoczęcia rozmowy.

Bo też nie było to wcale łatwym zadaniem.

Zdobyła się wreszcie na to pierwsza Leonia, zbierając resztę sił. Szepchnęła po chwili:

Widziałam wczoraj pana Barbier, pełnomocnika mojej opiekunki. Obznajomił mnie szczegółowo z moim obecnym położeniem. Wiem, że niema tu już miejsca dla mnie.

Guido rzucił się gwałtownie, twarz mu drgnęła kurczowo i cały poczerwieniał:

— Znajdzie się miejsce dla pani w tym pałacu, jak długo zechcesz, choćby i na zawsze — przemówił gorąco.

— Dziękuję ci serdecznie panie hrabio, za te pocziwe słowa. Nie mogłabym jednak z nich korzystać. Twoja propozycja, pomimo, że pochodzi z szlachetnego serca, nie jest wykonalna.

— Pozwól pani sobie powiedzieć, że nie masz nic innego do wyboru. Gdzież się podjdziesz ztąd wyszedłszy?

— Co zrobię ze sobą?

Myślała przez chwilę.

— Sądzę, że nie popełniam niedyskrecyi pytając panią o to? — wtrącił nawiasem zanim ona zdobyła się na odpowiedź.

skim ani dudu. Dziś, gdy już kilka lat gazetę i książki polskie czytuje, umiem już i listek polski jako tako napisać, z czego raduję się nie mało. Tak kochani polscy Warmiacy i ziomkowie! gdyby rodzice polscy sami gazety polskie czytali i to głośno w rodzinie, to dziecko nabrałoby chęci do naśladowania swych rodziców chwyciłoby również po gazetę i książkę polską, oświata samaby się szerzyła i lepsze panowały u nas na Warmii czasy. — Niestety zapewne po większej części tak się u nas dzieje, jak to czytałem w Gazecie o Legajnach. Ludzie wolą chodzić do karczemu i trwonić swoje ciężko zapracowane pieniądze, zgrywać się w karty w późną noc — ale na książkę, na gazetę to im nie stać.

Kochani ziomkowie! Poprawmy się przeto póki czas. Porzućmy złe obyczaje a chwycimy za książki i gazety, szerzymy oświatę między naszymi rodakami, a zapewne będzie to dla nas i nich korzystniej, a Niemcy gdy zobaczą, jak się trzymamy kupy, nauczą się nas więcej szanować.

W końcu pozdrawia Was wszystkich jako i szan. Redakcyą życząc błogosławieństwa Bożego w trudnej pracy.

Stały czytelnik samouk R.

## Sprawy polskie.

— Uczciwość centrowa. Przy wyborach do rady miejskiej w Chełmie w Prusach Zachodnich zawarli Polacy kompromis z centrowcami. Polacy postawili mistrza rzeźnickiego p. Słizewskiego, centrowcy p. dr. Schachta. Centrowiec dr. Schacht zwyciężył większością 4 głosów a Polak Słizewski przepadł 35 głosami, natomiast zwyciężył Niemiec Schultz. Zapytać się należy, jakim sposobem mógł Polak przepaść, kiedy przeszedł drugi kandydat kompromisowy? Zapewne i tu Niemcy katolicy okazali się niepewnymi bardzo sprzymierzeńcami. Nie pierwszy to zapewne i nie ostatni przykład »uczciwości« centrowej. Podobnie działo się także w tych dniach przy wyborach ścisłych do rady miejskiej w Katowicach, gdzie mimo kompromisu poisko centrowego, kandydaci polscy otrzymali około 200 głosów mniej od centrowych, bo pano-

— Ależ bynajmniej — odrzuciła spokojnie prostując się cokolwiek, siedziała bowiem w pół zgięta z głową na piersi zwieszoną. — Tylko nie miałam jeszcze czasu nad tem się zastanowić. Moja droga opiekunka została tak nagle zaskoczona przez śmierć zupełnie niespodziewaną i nieoczekiwaną, że nie mogła zapewnić mi przyszłości. Trzeba zatem pomyśleć samej o sobie wziąć się do pracy.

— Pani miałabyś pracować?

— A cóż mi innego pozostaje?

Patrzyła na niego dalej, oczami szeroko otwartymi, bez blasku, bez wyrazu, prawie bezmyślnie.

— Nie urodziłaś się pani do pracy! — zaprotestował żywo.

— Ha! można nawyknąć do wszystkiego.

— I czemu chcesz pani zarabiać na życie?

Zadumała się znów, wlepwszy wzrok w jeden punkt sufitu. On nie odrywał oczu od niej.

Znajdywał ją czarującą, olśniewającą w tym kirze, podnoszącą białość i delikatność jej cery lilowej.

Zrenice we łzach skąpiane były jeszcze ciemniejsze i dziwnie przenikające swoim smętnym powłóczysem spojrzeniem.

Nigdy nie widział jej tak piękną, tak ponętą.

Uczuł znów gwałtowne bicie serca patrząc na tę młodą istotę, przedwcześnie bólem zlaną niby to kwiat mrozem na wiosnę zwarzoną.

Tehu mu w piersiach zabrakło, a jednocześnie niby mgła lekka wzrok mu przysłoniła.

— Słyszałaś może panie hrabio — przemówiła zwolna Leonia — że malowała nieźle ekrany, parawaniki i wachlarze. Może tam zarobię, bodaj na najskromniej-

wie centrowcy nie chcieli Polakom głosów swych oddać.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyeceza.** Restauracya i powiększenie kościoła parafialnego w Layse jest nareszcie po trzyletnich pracach ukończona. Dom Boży przedstawia się okazale. Konsekracya nastąpi w przyszłym roku.

**Chełmińska dyeceza.** Ks. Augustyn Lebiński, administrator w Nowejcerkwi pod Pelplinem otrzymał instytucyą kanoniczną na probostwo w Lisewie, opróżnione przez śmierć sędziwego ks. Stanisława Machorskiego.

**Poznań.** Dnia 28go list. wiecz. zmarł tu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim, po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami świętymi, ks. Apollinary Zmura, proboszcz w Chwałkowie, licząc 66 lat życia a 41 lat kapłaństwa.

**Czechy.** Dnia 28go list. wieczorem zmarł biskup lutomierzycki, ks. Emanuel Jan Schöbel, licząc 85 lat. Urodził się 11 lutego 1824 r., wyświęcony na kapłana 1848 r. a biskupem w Lutomierzycach był od 1882 r.

— Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.  
Biuro „Straży“.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyna, 6 go grudnia 1909.

— Obecne długie wieczory wywołują mimowoli potrzebę czytania. Czytanie rozszerza znacznie widnokrąg naszych myśli. Gdyby w każdym domu polskim czytano pilnie nasze gazety, rozmawiano głośno o tem, co w nich stoi, namyślano się nad

szere utrzymanie... Mus, uczy wszystkiego.

— A czy wiesz biedne dziecię, jak licho płacą podobne prace, choćby były wykoneane po mistrzowsku?

— Spodziewam się jednak, że nie umrę przytem z głodu. Jeżeli nie wten sposób zrobię może inaczej... Od dwóch lat moja opiekunka płaciła mi lekcyce rzeźbiarstwa. Na dwa tygodnie przed jej śmiercią wykończyłam właśnie biust pani de Moreillas, który uznano ogólnie za nadzwyczaj trafiony.

— Mam wielki zasób odwagi i silnej woli — mówiła dalej Leonia. Jak długo żyć będę, muszę walczyć przebijając się przez świat, co czyni tyle innych młodych osób w mojem położeniu. Praca mi nie ubliży, ani zaszkodzi. Ona mnie właśnie uratuje i pocieszy.

— Nie wątpię ani chwili w pani energii i zdolności — rzekł hrabia głosem trochę stłumionym — lękam się tylko, żeby przyszłość nie przyniosła ci nadto bolesnych zawodów i rozczarowań.

— Mniejsza o to! Zwycięzę lub zginę. Mogę umrzeć na śmiało. Nikt mnie nie potrzebuje jak świat szeroki!

— Mylisz się pani... jesteś komuś na ziemi potrzebna... nieodzownie.

— I komuż to? — spytała z goryczą niewysłowioną.

— Jesteś pani nieodzowną do szczęścia człowieka który błaga cię usilnie w tej chwili, żebyś raczyła przyjąć pomoc, przez niego ofiarowaną.

Twarz blada młodej dziewczeczki lekko pokraśniała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

znaczeniem pojedynczych artykułów i wiadomości, to nie miałbyśmy tyle przykładów gorszących zaniku naszej godności narodowej i popieraniu pieniędzmi wrogów naszych.

— Z powiatu. Posiedziciel Andrzej Guskowski w Starym Szabargu obrany, potwierdzony i zaprzysiężony na ławnika tamże.

— Na domy misyjne w Kochawinie i Wadowicach złożyli u nas pp.: Seidel z Warka 3 m., Jakób Lobert z Jondorfa 2 m., Czeczka z Gronit 1 m. Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

— Posła do ludu polskiego wyszedł nr. 3 i zawiera sprawozdanie z działalności Koła polskiego w parlamencie. Do nabycia w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej”. Od 1-go stycznia 1910 będzie można zapisać Posła do ludu polskiego także na pocztę za 25 fen. na kwartał. W każdym kwartale wyjdą dwa numery, co każdego 15 pierwszego i trzeciego miesiąca kwartału. Komu zatem wygodniej abonować „Posła” na pocztę, niech to uczyni. Swoją drogą każdy dotychczasowy abonent będzie mógł „Posła” pobierać w ten sposób, jak go dotąd odbierał, jeżeli mu z tem wygodniej. Prosimy o abonowanie i polecenie „Posła”. Czysty dochód przeznaczony jest na popieranie spraw publicznych.

— Zwycięstwo polskie w Wanne w Westfalii. Przy ściślejszych wyborach do rady gminnej w Wanne zwyciężyli polscy kandydaci. Rob. p. Wasielewski otrzymał 1186, handlarz p. Szela 1180 głosów. Kandydaci narodo-liberałów uzyskali tylko 924 wzgl. 925 głosów. Tak więc Polacy posiadają w radzie gminnej w Wanne 3 krzesła.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Kronowo.** W wiosce naszej znajduje się wedle ostatniego spisu dnia 1-go bm. 44 sztuk bydła, 131 owiec i 453 świń. — Nauczyciel p. Gerigk objął w czwartek miejsce pierwszego nauczyciela przy szkole tutejszej.

\* **Wartembork.** Czwartkowy targ na bydło i konie był średnio obelany. Ceny za bydło były średnie. Płacono za 4 tygodniowe prosięta 10-12 m., tłuste świnię 50-52 m. od centnara. Hadel szedł, także końmi, ospało.

\* **Biskupiec.** Sąd przysięgłych w Barsztynie skazał sprzedawczkę Barbarę Gryszkiewicz, która swe nowonarodzone dziecko wrzuciła do pobliskiego jeziora na 2 lata i 3 miesiące więzienia. Skazana rozpoczęła swą karę natychmiast odsiadując.

\* **Szczytno.** Państwo wydało przez regencyę olsztyńską dotychczas czterysta czterdzieści tysięcy marek na podniesienie rolnictwa drobnego po Mazurach. Zapomogi obracają się na urządzenie stacji dla buhajów i kiernozów rozplodowych, na gospodarstwa przykładowe, na zakupno wspólne maszyn i urządzenie kursów rolniczych dla starszych gospodarzy. Czy przytem uwzględnia się i język polski, nie wiadomo nam. Zamierzają urządzić także kursa go-

spodarstwa domowego dla dziewcząt nie chodzących już do szkoły.

\* **Łec.** Sejmik powiatowy (Kreistag) uchwalił dać pomocę w ilości siedmiu tysięcy 900 marek na różne polepszenia kolei wąskotorowych Rastembork-Ryn Ządzbork i Rastembork-Dryfort.

\* **Ryn.** Dnia 26 listopada zajaśniało nasze miasteczko po raz pierwszy oświetleniem gazowem. Budowa gazowni na ukończeniu. Według naszego zdania światło elektryczne, tam gdzie tania siła z wody, korzystniejsze i bezpieczniejsze od gazu. Wskutek nieostrożności gas nierazko eksploduje a i zapalenie i gaszenie światła elektrycznego wygodniejsze. Niema też swędu.

\* **Ządzbork.** Gospodarzowi Polechowi z Grabowiec wyprzątnęła pewna banda złodziejska w czasie jego nieobecności całe mieszkanie. Złodzieje zabrali łóżka, pościelę, obrazy, zegary, sprzęty kuchenne, słowem wszystko co było możliwem. Gospodarz poszkodowany jest na kilka tysięcy marek i wyznaczył 200 mk. nagrody za wykrycie złodziei.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Grudziądz.** Ofiara znanego dramatu miłosnego, porucznik Buchholz, który wskutek otrzymanego postrzału zupełnie zaniewidział zmarł w czwartek w garnizonowym lazarecie.

\* **Elbląg.** Robotnik G. Biendara podpalił we wrześniu z. r. stodołę wdowy Thiel na wybudowaniu sztamskim. Ogień rozszerzył się na inne budynki, które spłonęły doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wynosiła około 35,000 marek. Sąd przysięgłych skazał podpalacza na 5 lat domu karnego.

\* **Kwidzyn.** Cieśla Gustaw Ziehl pomagał sąsiadowi swemu właścicielowi powózki Papkemu przy młockarni, przy czem dostał się lewą nogą pomiędzy tryby które urwały mu nogę poniżej kolana. Podobno tryby nie były przepisowo zabezpieczone, co było powodem nieszczęścia.

#### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Pleszew.** W sprawie zbrodni w Bogusławicach donoszą, że od poniedziałku bawi tam rutynowany urzędnik kryminalny z Poznania. W środę przed południem odbył się pogrzeb ośmiu ofiar z Bogusławic do Turka z udziałem około 2000 osób. Śledztwo za zbrodniarzami ze strony policji kryminalnej, podjęte dopiero pięć dni po dokonaniu zbrodni, jest wielce utrudnionem. Podejrzany jest Ignacy Soltysiak, przebývający wciąż jeszcze w areszcie śledzym w Pleszewie, a także rzekomy deserter z Rosyi. Urzędnik kryminalny bawił dwa dni w pogranicznym miasteczku Królestwa Polskiego Grodzisku. Poszukiwania atoli za zbiegiem nie odniosły żadnego skutku. Przy ponownym przeszukaniu mieszkania Wasilewskich, odkrył urzędnik kilka dalszych odcisków palcy, które kazał wyciąć. Wypumpowano studnię w podwórzu Wasilewskiego, lecz i tam nie znalezione. Do Bogusławic przybyć ma jeszcze drugi urzędnik kryminalny z Poznania celem podjęcia dalszych poszukiwań z zbrodniarzami.

#### Ze Śląska.

\* **Rybnik.** W drodze z poczty na dworzec otwarto podrobi nym kluczem wózek pocztowy i skradziono z niego pudło, za-

wierające 22 tyś. mk. gotówki. Jako sprawcę wykryto niebawem byłego postiliona, który pieniądze zakopał w pobliżu kościoła. Złodzieja aresztowano.

#### Z różnych stron.

\* **Częstochowa.** Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że aresztowano tam jakiegoś żydka galicyjskiego nazwiskiem Zanderer i jakiegoś innego człowieka, którzy przynieśli do zakładu mennicznego kawały złota i starożytne klejnoty, jak zegarki, brosze itd. których znaczną ilość na Jasnej Górze skradziono. Przypuszczają, że przedmioty te z owej kradzieży pochodzą. Być może, że trafiono na właściwy ślad zbrodniarzy.

\* **W Paryżu** umarł śp. Cyprian Godebski, jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy. Urodził się on w Francyi w r. 1836; pomimo to pozostał do śmierci Polakiem. Wykonał on rozmaite pomniki, jak np. wspomniały pomnik Kopernika w Krakowie na dziedzińcu biblioteki Jagiellońskiej i pomnik Fredry przed teatrem miejskim. Oprócz tego wykonał śp. Godebski inne pomniki ludzi znanych w Polsce. Był on wnukiem pułkownika Godebskiego, który zginął pod Raszynem. — Cześć polskiemu artyście! N. o. w p.

\* **W Dalmacyi** nad brzegiem morza Adryatyckiego rozbił się balon. Kierownicy dr. Brinkmann i inżynier Franke wyrzuceni zostali z kosza i na miejscu się zabili.

#### Rozmaitości.

Z państwa kultury i bojaźni Bożej. Policya w Lichtenbergu pod Berlinem dostawiła 60 letniemu robotnikowi z fabryki fortepianów Jepsonowi rozkaz opuszczenia granic państwa pruskiego w przeciągu 11 dni. Co takiego Jepson, który jest z pochodzenia szwedem, popełnił nikt nie wie. Natomiast każdemu wiadomo, że od 38 lat pracował w Berlinie i niczem władzom się w tym czasie nie naraził, ani też nie naraził bezpieczeństwa państwa. Teraz na schyłku życia musi się wynosić i szukać nowej egzystencyi.

Rodzice polscy! Uczyście dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniechęcić pozwoli.

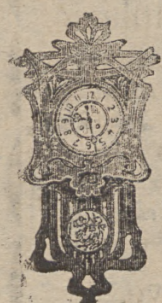
#### Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 3 grudnia 1909.

Spędzono 4002 sztuk bydła rogatego: 1715 cieląt, 7741 skopów, 11796 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.
Stadniki	68-69	64-68	57-63	52-56 mk
Woly	72-75	62-70	57-61	52-54 mk
Krowy	68-70	63-66	57-61	53-57 mk
Cielęta	0-108	77-86	74-77	59-63 mk
Skopy	80-82	73-77	58-68	— mk
Świnię	72-76	72-75	65-74	67-72 mk

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



Ulica Prosta 28

Otto Frost

Ulica Prosta 28

Zegarki  
od zwyczajnych do  
najeleganciejsz. ch.

Zegary ścienn.  
we  
wielkim wyborze.

Łańcuszki  
w  
każdym gatunku.

Pierścionki  
w  
pięknych wzorach.

Broszki  
w  
każdej cenie.

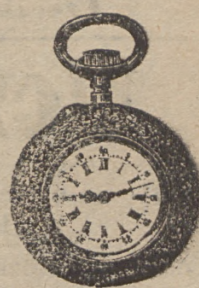
Bezustannie nadchodzą najeleganciejsze nowości.

Tylko rzetelne fabrykaty

Najtańsze ceny

Ścisłe rzetelna gwarancya.

Staranne wykonanie reperaturów.



Proszę dobrze uważać na moją firmę.

# B. JACOB, Olsztyn,

ul. Prosta 2.

ul. Prosta 2.

Proszę zważać na me ceny i przekonać się o ich prawdziwości a niezawodnie każdy zdumieje.

Paletoty zimowe gładkie i w paski	od 10 do 36 m.
Jopy z grubą podszewką gładkie i z fałdami	od 5 do 15 m.
Jopy dla chłopców " " " "	od 3 do 8 m.
Paletoty dla chłopców z modnych materyi	od 3 do 10 m.
Plaszcze cesarskie z peleryną i bez	od 10 do 40 m.
Ubrania z kamgarneu, sukna i bukskinu	od 10 do 36 m.

Koszule wełniane, gacie, dziane kamizelki, czapki, kapelusze, krawaty, szelki i parasole

w bardzo wielkim wyborze po zadziwiająco tanich cenach.

## B. Jacob, Olsztyn, ulica Prosta 2.

### „Kostrzyńska fabryka wyrobów woskowych“

Spółka zap. z ogr. por. poleca

Wielebnemu Duchowieństwu

świece woskowe na ołtarz według przepisu Kościoła.  
**Olej do wieczn. lamp** trzykrotnie rafinowany w baryłkach  
**Knotki patentowe** do wiecznej lampki. [po 10 i 15 litr.  
**Węgielki do kadzidła** w pudełkach po 100 sztuk.  
**Kadzidło** czyste, pięknie woniące.  
**Szkl. rubinowe** do wiecznych lamp. [bia świec.  
**Patentowe zapalacze** połączone z przyrządem do gasze-

Dla Bractw i Cechów.

**Świece** według przepisów Kościoła ś. do asysty przy N. S.  
**Świece** do rąk przy pogrzebach i katafalku.  
**Świece** z wosku niebiałego. [wielkości.  
**Świece** kompozycyjne i gromniczne w każdej cenie i  
 Przy zamówieniach prosimy adresować:

„Kostrzyńska fabryka wyrobów woskowych“

E. G. m. b. H.

Kr. toszyn — Kratoschin (Posen).

## Na Gwiazdkę

polecam: gramofony, fonografy, skrzypce, mandoliny, harmoniki i wszelkie inne instrumenta i przybory muzyczne. Dalej polecam mój wielki skład mebli, wykonanych trwale w moim własnym warsztacie, na które udzielam najdalej idącej gwarancji. Dywany, obrazy, figury we wielkim wyborze. Sprzedaż także na odłate.

### A. Kundt, Olsztyn.

Drzewo do dyszli ma póki zapas starczy tanio na sprzedaż.

A. Czechka w Gronitach.

## Ucznia

17-letniego w naukę kowalstwa przyjmie natychmiast lub później

A. Brosch,

mistrz kowalski i fabrykant powozów ul. Strzelecka (Jägerstr.)

Za  
**końskie włosie**

placę najwyższe ceny.

M. Loewy.

szczotkarz, ul. Prosta 20  
 (dawniej ul. Krzywa.)

Maszyna do szycia

używana lecz dobrze utrzymana stoi na sprzedaż w ulicy Prostej 28.

## Kalendarze

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Skarb domowy	1 m.
Powieściowy	70 fen.
Wszehświatowy	70 fen.
Serce Jezusa	60 fen.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca księg. Gaz. Olsztyńskiej.

### Prośba!

Wszystkich Rodaków prosimy usilnie

o jałmużnę

dla naszych 2 domów misyjnych w Kochawinie i Wadowicach.

O potrzebie polskich misjonarzy, każdy jest przekonany, że wie, że lud nasz na obczyźnie tysiącami ginie dla wiary i narodowości.

»Błogosławiąc z całego serca pracy i zamiarom Zgromadzenia XX. Pallotynów polecam je względem wszystkich wierzących (wyjątek z listu polecającego ks. arcybiskupa Bilczewskiego).

Wszelkie datki proszę wysłać pod adresem:

Ks. Majewski,

superyor,

Wadowice-Kopiec (Galicya).

## Wozy i sanie

spacerowe, stare i nowe, lakieruje i wyściela w najkrótszym czasie elegancko i tanio

J. Schimanski, Olsztyn,  
 Unterk. rehenstr. 6.

Wszelkie gatunki  
**likierów**  
**i wódek**  
 rum Jamajka, koniaki,  
 esencje do punszu  
 i groku

jako i ma ulubioną specjalność  
**olsztyński**

„Regierungsbitter“  
 poleca w znakomitych gatunkach  
 po nadzwyczaj tanich cenach  
 parowa destylacja

## M. Barczinski,

fabryka likierów i hurtowny handel towarów kolonialnych;  
**Olsztyn, Rynek Remontowy.**

## Niedoścignione

w konstrukcji i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin).

maszyny do szycia dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Długoletnia gwarancja. Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przyborów igiel, oleju itp.

Reperacja szybko i tanio. Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,  
 ul. Prosta 5.

Wszelkie towary kolonialne

tylko w najlepszej dobroci poleca po znanych tanich cenach

oddział tetaliczny

## M. Barczinski

destylacja pędzona parą i hurtowny skład tow. kolonialnych.  
**Olsztyn, Rynek Remontowy.**

Dom wysyłkowy i kredytowy

## A. Kundta

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i towary wyścielane, nakrycia na stół i łóżka, firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są we własnym warsztacie i udzielam na takowe długą

gwarancję.